

## Manifestacje związkowe do Kancelarią Premiera i CPS „Dialog”

**24 października 2013 r. pod siedzibą Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w Warszawie, odbyła się manifestacja trzech reprezentatywnych central związkowych. Uczestniczyło w niej ok. 250 związkowców, w tym ok. 70 z Forum Związków Zawodowych. Związkowcy protestowali przeciwko antypracowniczej polityce Rządu Donalda Tuska, lekceważy dialog społeczny oraz jego związkowych partnerów.**

Podkreślano, że Rząd jest obojętny na postulaty związkowe przedstawione podczas Ogólnopolskich Dni Protestu we wrześniu 2013 r., dotyczące m. in.: wycofania antypracowniczych zmian w Kodeksie pracy, rezygnacji z podwyższenia wieku emerytalnego, pełnej realizacji pakietu antykryzysowego z 2009 r.

### Pod CPS „Dialog”

Manifestujący związkowcy zwracali uwagę, że w Polsce nie jest przestrzegany także dialog zakładowy i branżowy.

Przewodniczący ZW Forum Związków Zawodowych województwa mazowieckiego Jan Przywoźny podkreślał, że od 11-14 września związki pokazały swoją dezaprobatę wobec Rządu, niezadowolenie z powodu braku dialogu społecznego w Polsce, udowodniły, że jego dotychczasowa formuła się wyczerpała.

„Kiedy wreszcie Rząd i minister pracy przystąpią do prawdziwego dialogu i zaczną ze związkowcami rozmawiać?” - pytał przedstawiciel FZZ. „Dialog społeczny musi opierać się na zdrowych zasadach. To co wypracuje wspólnie strona społeczna musi być realizowane przez przez stronę rządową. Trwająca w naszym dialogu od 2008 r. farsa nie może trwać dalej. Nie damy się dalej oszukiwać” - dodał Jan Przywoźny. Przypomniał chybione inwestycje drogowe w Polsce, niewłaściwe wykorzystane środki unijne na te cele, bezplanowe inwestycje drogowe np. w Warszawie, niewłaściwe stawki dostępu do infrastruktury kolejowej.

Tadeusz Majchrowicz z NSZZ „Solidarność” mówił, że w przeszłości filozofią przewodniczących Komisji Trójstronnej było działanie „od sporu do porozumienia”. Teraz, po latach demokracji, Rząd dialog ignoruje, a jedynym jego sukcesem jest zjednoczenie trzech central związkowych w walce przeciwko lekceważącemu społeczeństwo Rządowi.

Wiceprzewodnicząca OPZZ Wiesława Taranowska przypominała, że 11 września pod ministerstwem zdrowia było kilka tysięcy osób, ale minister nie pofatygował się osobiście, by odebrać petycje związków zawodowych. Dziś odpowiada na postulaty tak, jakby nie rozumiał pytań, a wszystko tłumaczy brakiem pieniędzy. Przypomniała, że Rząd każe nam pracować do 67 r. życia, a nie ma kto się opiekować rodzicami, dziadkami, bo brakuje w Polsce instytucji, które pozwoliłyby godnie żyć na emeryturze.

Związkowcy podkreślali, że za rządów Donalda Tuska wprowadzono m.in.: podwyżkę podatków, cen leków, paliw, elastyczny czas pracy, podwyżkę wieku emerytalnego. Do ponad 2 mln wzrosła liczba bezrobotnych, ogromna liczba młodych ludzi wyjechała za chlebem za granicę, za to wybudowano najdroższe w Europie stadiony.

### Pod Kancelarią Premiera

Również 24 października 2013 r. odbyła się pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów konferencja prasowa trzech przewodniczących reprezentatywnych central związkowych: Tadeusza Chwałki - FZZ, Piotra Dudy - NSZZ „Solidarność” i Jana Guza - OPZZ.. Jej celem było pokazanie, że rozmowy nt. postulatów związkowych są dla ważne dla całego

społeczeństwa. Związki mogą o nich rozmawiać, ale nie w dotychczasowej formule Komisji Trójstronnej. Minister pracy i premier nadal nie chcą jednak przystąpić do rozmów o zmianie zasad dialogu, co uniemożliwia też dyskusję na tematy merytoryczne.

Jak poinformował na konferencji Przewodniczący FZZ Tadeusz Chwałka, po debacie nt. dialogu społecznego, która odbyła się 10 października br., eksperci trzech central opracowali propozycje wizji nowych zasad dialogu społecznego. Ostateczne prace nad nimi zostaną zakończone w najbliższym czasie.

„Nie chcemy tylko konsultacji, chcemy uzgodnień ze stroną rządową i pracodawcami. Jesteśmy za dialogiem, ale do KT w tej formie nie wrócimy. Chcemy jednak rozmów co dalej zarówno ze stroną rządową jak i pracodawcami” - mówił Tadeusz Chwałka. .

Piotr Duda wezwał Premiera do stawienia się do debaty na temat związkowych postulatów. Zaznaczył, że związki czekają na debatę o problemach polskich pracowników o wykluczeniu społecznym.

„Formuła debaty jest do uzgodnienia między stronami, ale chcemy, żeby to była debata otwarta, by społeczeństwo słyszało co Premier ma do powiedzenia” - powiedział.

Związkowcy wspominali o planie B. Chodzi w nim o poinformowanie struktur europejskich o problemach polskiego dialogu, spotkanie z Grupą Wyszehradzką w tej sprawie oraz z Laszlo Andorem, komisarzem Unii Europejskiej ds. zatrudnienia, spraw społecznych i integracji. Związkowcy przygotowują też procedurę prawną, by przygotować się do strajku solidarnościowego.

Przewodniczący OPZZ Jan Guz mówił, że związki nie wierzą, iż w obecnym kształcie dialogu można cokolwiek zmienić. Silniejszym partnerem jest rząd, który związki ośmieszał, lekceważył, nie realizował wniosków i postulatów. „Żeby usiąść do rozmów, musimy mieć partnera po drugiej stronie” - dodał.

## **Głos ministra pracy**

Po konferencji związkowcy zawiesili, wypisana na specjalnych tablicach, swoje komentarze do odpowiedzi ministra pracy na ogrodzeniu Parku Łazienkowskiego znajdującego się naprzeciwko Kancelarii Premiera, za co zostali spisani przez Policję.

Przy okazji związkowych protestów z 24 października 2013 r., nie zabrakło też kilku briefingów prasowych ministra pracy Władysława Kosiniaka-Kamysza. Mówił, że jest gotowy do rozmów o nowej formule dialogu, bo obecna po kilkunastu latach obowiązywania ustawy o KT mogła się wyczerpać. Na razie jednak obowiązują dotychczasowe przepisy i to w ich ramach należy rozmawiać.

Odnosząc się do postulatów związkowych, minister pracy stwierdził, że niezrozumiałe jest np. żądanie wycofania zmian o elastycznym czasie pracy, bo przy ustawie antykryzysowej związki nie miały nic przeciwko takiemu samemu rozwiązaniu. Wtedy skorzystało z niego ponad 100 firm. Jeśli chodzi o wydłużenie wieku emerytalnego, to minister pracy zaznaczył, że nie była to łatwa decyzja, nie była to fanaberia Rządu, lecz konieczność demograficzna. Minister zadeklarował natomiast możliwość rozmów o płacy minimalnej (powinna być ustalana na poziomie centralnym, ale w branżach i regionach jej minimalny poziom może być podwyższony), o umowach terminowych, o poszerzeniu zakresu oskładkowania (projekt jest już gotowy).

AG, BP, DSz